

Sygn. akt I ACa 55/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Paszkowski (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO (del.) Bożena Miśkowiec

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. W. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt XXIV C 973/12

I oddała apelację

II zasądza od W. W. (1) na rzecz (...) S.A. kwotę 1070 zł (tysiąc siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Bożena Miśkowiec Jerzy Paszkowski Katarzyna Polańska - Farion

Sygn. akt I ACa 55/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 18 września 2012 roku powód P.R.I. (...) W. W. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, zaznaczając przy tym, że docelowo dochodzić będzie kwoty 990.000 zł. Powód wystąpił także o nakazanie pozwanej opublikowania przeprosin w Gazecie (...) o treści: „Przepraszamy Pana W. W. (1) prowadzącego przedsiębiorstwo (...) w W. za bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych poprzez zamieszczanie nie opartych na prawomocnych wyrokach sądowych negatywnych i oszczerczych oraz anonimowych informacji na jego temat na forum internetowym prowadzonym przez (...) S.A.”. Wniósł również o obciążenie pozwanej kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że na należącym do pozwanej forum internetowym od roku 2005 zamieszczano nieprawdziwe komentarze kształtujące negatywny wizerunek powoda i jego przedsiębiorstwa. W ocenie powoda (...) S.A. pozostawiając przedmiotowe wpisy na portalu naruszyła dobre imię powoda a z uwagi na charakter prowadzonej przez niego działalności naraziła go na straty finansowe. Powód podniósł, że od 2005 roku wielokrotnie zwracał się do

dyrekcji portalu, na którym funkcjonuje forum internetowe, o wykreślenie wszelkich zapisów dotyczących jego osoby oraz firmy powoda (...) W. W. (1) jednak pozwana nie reagowała na jego żądania.

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 29 listopada 2012 r. pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana przyznała, że powód kilkakrotnie zgłaszał się do pozwanej spółki przedstawiając swoje żądania względem treści publikowanych na stronach forum portalu (...) Podniosła przy tym, że wbrew twierdzeniom powoda pozwana za każdym razem usuwała komentarze o charakterze bezprawnym, a także naruszające regulamin forum. Wskazała również, że każdorazowo informowała powoda o usunięciu wpisów czy też o odmowie usunięcia wpisów nie mających charakteru bezprawnego. Informując powoda o powyższym pozwana przedstawiała jednocześnie zasady i przepisy, w oparciu o które forum portalu (...) funkcjonuje i wykazywała bezpodstawność stawianych przez powoda żądań prewencyjnego monitorowania forum pod kątem jakichkolwiek treści dotyczących powoda czy też sformułowanego przez powoda żądania usunięcia z forum portalu wszystkich treści dotyczących firmy powoda. Pozwana wskazała, że ochrona dóbr osobistych przewidziana w art. 24 k.c. uzależniona jest od spełnienia przesłanek zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego chronionego prawem oraz bezprawnego charakteru działania wywołującego zagrożenie lub naruszenie tego dobra. W ocenie pozwanej żadna z tych przesłanek w niniejszej sprawie nie została spełniona. Kwestię naruszenia dóbr osobistych należy odnosić do obiektywnych, przeciętnych reakcji ludzkich. Ocena czy doszło do naruszenia nie może zostać dokonana w oderwaniu do specyfiki środowiska użytkowników internetu, właściwości dyskusji prowadzonych na forach i stosowanej tam retoryki. Wskazała, że wypowiedzi publikowane na forum mają charakter ocen i służą prowadzeniu publicznej debaty. Podniosła, że jej działania nie noszą również znamion bezprawności. Pozwana bowiem w zakresie prowadzonej przez nią działalności internetowej udostępnia użytkownikom sieci internet usługę świadczoną drogą elektroniczną w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (u.ś.u.d.e.) polegającą na umożliwianiu użytkownikom zamieszczania wypowiedzi, opinii na różnorodne tematy na stronach forum portalu (...) Zgodnie z art. 15 u.ś.u.d.e.), podmiot świadczący usługi określone w art. 12-14 nie jest zobowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, o których mowa w art. 12-14 ustawy. Na tej podstawie pozwana nie weryfikuje treści zawartych w publikowanych przez użytkowników opiniach przed ich zamieszczeniem na stronach forum portalu (...) jak również ich nie modyfikuje. Pracownicy odpowiedzialni za funkcjonowanie serwisów reagują natomiast na konkretne żądania osób fizycznych lub innych podmiotów zmierzające do usunięcia wskazanych przez nich wypowiedzi. Wskazała, że działania pozwanej mieściły się w granicach obowiązujących przepisów, normach zwyczajów i granicach dopuszczalnych życiowo. Z ostrożności procesowej pozwana odniosła się do roszczenia o publikację przeprosin w dzienniku Gazeta (...) stwierdzając, iż żądanie powoda w tym zakresie jest nieuzasadnione zarówno wobec obowiązujących przepisów prawa jak i w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Pismem z dnia 29 stycznia 2013r. powód rozszerzył dotychczasowe roszczenie w wysokości 10.000 złotych i wniósł o zasądzenie kwoty 990.000 złotych. Wskazał, iż pozwana odmówiła usunięcia wszystkich wskazanych przez niego zapisów na forum podnosząc, iż niektóre słowa nie naruszają dóbr osobistych powoda i pozostaną w dalszym ciągu na forum jako wyraz wolności słowa.

Na rozprawie w dniu 4 marca 2013 r. powód podtrzymał roszczenie w formie rozszerzonej pismem procesowym precyzując jednocześnie, że niniejszym powództwem dochodzi zadośćuczynienia, nie zaś o odszkodowania, ponieważ działanie na jego szkodę ma charakter niewymierny i ponosi on straty z tytułu działalności przestępczej pozwanej. Wskazał, że dochodzone roszczenie dotyczy wpisów na forum internetowym pozwanej od 2005 roku. Oświadczył, że powództwo dotyczy 7 załączonych do pozwu wpisów, a także postawy uporczywego trwania i nie reagowania przez pozwaną na liczne pisma powoda i wnioski o interwencję. Powód potwierdził również, iż dwa wpisy, które dotyczą jego powództwa zostały przez pozwaną usunięte z forum internetowego.

Pozwana podniosła, iż reagowała na interwencje powoda oraz usuwała część wpisów. W ocenie pozwanej powód nie udowodnił, aby wpisy zamieszczane były przez konkurencję powoda albo przez tę samą osobę. Powód w związku z tym, wniósł by strona pozwana ujawniła dane osób, które umieściły wskazane wpisy na forum internetowym.

Pismem z dnia 18 czerwca 2013 r. powód zmodyfikował swoje roszczenie rezygnując z dochodzonej dotychczas kwoty 990.000 złotych oraz wnosząc o zasądzenie pierwotnie dochodzonej kwoty 10.000 złotych. Podał, iż zmiana dochodzonego roszczenia wynika z braku uwzględnienia przez Sąd wniosków powoda o zwolnienie od kosztów sądowych.

Pismem procesowym z dnia 8 lipca 2013 r. pozwana podniosła iż powód ograniczył żądania pozwu z kwoty 990.000 złotych do 10.000 złotych, które jest równoznaczne z cofnięciem pozwu w pozostałej części oraz wniosła o zobowiązanie powoda do złożenia oświadczenia, czy ograniczenie żądania pozwu następuje wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w odpowiedniej części czy też bez wskazanego zrzeczenia się roszczenia.

Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2013 r. powód podtrzymał swoje powództwo, co do kwoty 10.000 złotych oraz oświadczył, iż cofa powództwo w zakresie rozszerzonym czyli, co do kwoty 990.000 złotych bez zrzeczenia się roszczenia. Pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu co do kwoty 990.000 złotych oraz wniosła o umorzenie postępowania w tym zakresie. Prawomocnym postanowieniem Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części dotyczącej rozszerzonego powództwa – kwoty 990.000 zł.

Wyrokiem z dnia 16 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo oddalił, nakazał pobrać od powoda W. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.000 złotych tytułem kosztów sądowych, przejmując je w pozostałym zakresie na rachunek Skarbu Państwa oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.000 złotych odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

W. W. (1) prowadzi działalność gospodarczą (...) w zakresie robót budowlanych.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. jest wydawcą portalu internetowego (...) a także wydawcą papierowego wydania dziennika Gazeta (...).

Na należącym do pozwanej portalu (...) prowadzone jest forum internetowe, skupiające fora tematyczne, których użytkownicy mają możliwość anonimowego wypowiedzania się na określone tematy. Na forum dyskusyjnym (...) w dziale „D.: W.” utworzono temat „E.-B. z W.”, w którym zarówno anonimowi (tzw. „goście”) jak i zarejestrowani użytkownicy portalu (...) zamieszczali liczne komentarze odnoszące się do działalności samego powoda W. W. (1) jak też prowadzonej przez niego firmy (...), o treści m.in.: „(...) W. W. nie może dłużej bezkarnie nabierać ludzi, trwoniąc ich życiowy majątek!!!”, „E.-B. to najgorsze co się może przytrafić uczciwemu człowiekowi. Prezes obraża ludzi, szykanuje, straszy zerwaniem umowy, potem miesiącami palcem na budowie nikt nie ruszy.” „(...) facet wykorzystuje to właśnie, że najczęściej człowiek chce wierzyć, że to uczciwy interes, bo chce mieć dom (...) Ten Pan żeruje na naszych marzeniach. A co gorsza, nadal to robi! Nadal obiecuje ludziom domy, proponuje umowy na kwotę zryczałtowaną w podziale na malejące raty, po czym kiedy weźmie większość kasy, to prace znikają, bo największą kasę już złapał.” „Z tego co się orientuję, to raczej biorą duże zaliczki, coś tam rozgrzebują w ziemi dla dobrego wrażenia, następnie krzyczą o podwyżkę a jak klient się nie zgadza na dopłaty to wycofują się z umowy. Mało tego – uważają, że nie są nic klientowi winni i nie zamierzają zwracać kasy. A potem czekają na kolejnych naiwnych i ... interes się kręci. I nic sobie nie robią z ludzkich dramatów, do których często doprowadzają.” „Zrywają umowy, nie kończą na czas, fatalna jakość budowy, rozgrzebane inwestycje, podwyżki mimo gwarancji stałych cen, nieuprzejma obsługa.”

W dniu 21 lipca 2005 r. powód wystosował do redakcji Gazety (...) pismo, w którym wezwał pozwaną do zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych poprzez usunięcie wszelkich danych osobowych W. W. (1) oraz wszelkich treści dotyczących nazwy i adresu firmy (...), będącej własnością powoda, z treści wszystkich forów internetowych

prowadzonych na stronach Gazety (...). Powód zażądał również monitorowania forum (...) celem wyeliminowania w przyszłości podawania nazwiska powoda w sytuacji nieudowodnionych zarzutów pod jego adresem.

Pismem z dnia 29 lipca 2005 r. pozwana oznajmiła powodowi, że usunęła ze stron portalu (...) posty dotyczące powoda oraz posty, które zostały przez pozwaną zakwalifikowane jako naruszające prawa firmy (...). Pozwana poinformowała powoda by w przypadku ponownego pojawienia się na stronach portalu treści naruszających prawo powiadomił pozwaną. Odnosząc się do żądania usunięcia wszelkich treści dotyczących firmy powoda pozwana wskazała, że tak sformułowane żądanie nie znajduje podstaw prawnych, gdyż uniemożliwienie użytkownikom portalu (...) zamieszczania jakichkolwiek komentarzy dotyczących firmy powoda mogłoby nastąpić jedynie na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.

W dniu 8 lutego 2010 r. powód wezwał dyrekcję portalu (...) do niezwłocznego usunięcia anonimowych donosów na osobę powoda oraz jego firmę zagrażając, że nieusunięcie z portalu kłamliwych i oszczerczych tekstów w ciągu 3 dni spowoduje skierowanie sprawy do prokuratury. Powód w piśmie tym stwierdził, że „pozwana w sposób cyniczny i ukartowany dopuszcza się wspierania i propagowania donosicielstwa i anonimów co charakteryzuje poziom hołoty moralnej”. W dniu 19 lutego 2010 r. powód ponownie wezwał dyrekcję portalu (...) do usunięcia z forum portalu określonych wpisów, w jego ocenie nieprawdziwych i szkalujących dobre imię powoda.

Pismem z dnia 17 marca 2010 r. pozwana powtórnie poinformowała powoda, że wypowiedzi użytkowników dotyczące firmy (...) oraz naruszające regulamin forum i zasady N. zostały usunięte. W stosunku do pozostałych roszczeń powoda pozwana wskazała, że (...) S.A. udostępniając użytkownikom portalu (...) forum tworzy platformę, na której umożliwia realizację konstytucyjnych wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. (...) S.A. nie weryfikuje zamieszczonych treści pod kątem ich prawdziwości i rzetelności, nie ingeruje tym samym w przebieg i kierunek w jakim rozwija się dany wątek. To użytkownicy samodzielnie oceniają które z podanych treści są wiarygodne.

Pismem z dnia 23 marca 2010 r. powód odpowiadając na pismo z 17 marca 2010 r. polecił pozwanej wykreślenie wskazanych przez niego wpisów użytkowników forum portalu (...).

Kolejnym wezwaniem z 8 sierpnia 2011 r., skierowanym do dyrekcji portalu (...), powód zażądał zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych poprzez usunięcie wszelkich danych osobowych W. W. (1) oraz wszelkich treści dotyczących nazwy i adresu firmy (...), będącej własnością powoda, z treści wszystkich forów internetowych prowadzonych na stronach Gazety (...) oraz przez monitorowanie forum (...) celem wyeliminowania podawania nazwiska powoda w sytuacji nieudowodnionych zarzutów pod jego adresem. Uzasadniając wystosowane przez siebie pismo powód podniósł, że pomimo wielokrotnych próśb oraz wezwań do zaprzestania szkalowania osoby powoda oraz jego firmy bez prawomocnego wyroku sądowego pozwana „uprawia przestępczy w istocie proceder, bazując na anonimowych pomówieniach nie znajdujących żadnego pokrycia ani w wyrokach ani w udokumentowanych faktach. (...) W efekcie budując i wzmacniając postawy faszystowskie i schlebiacie najniższym instynktom przed czym - na ironię – tak polską rzeczywistość bronicie! Cóż to za objaw schizofrenii i dwulicowości. (...) Wnoszę również prywatny akt oskarżenia z wnioskiem o odszkodowanie aby sroga kara stanowiła dla Państwa przestrogę przed tak antypolskimi i antyobywatelskimi procederami, jakich się dopuszczacie. Obłuda i cynizm, z jakim zwalczacie polski patriotyzm nazywając to ksenofobią jest porażający i przerażający. Podjudzacie obywateli do odreagowania agresji i nienawiści co jest ścigane karnie i to z urzędu, a z drugiej strony kneblujecie ustaw każdemu kto tylko odważy się – w imię wolności słowa – krytycznie o Was mówić i pisać.”

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału zgromadzonego w aktach sprawy. Sąd w szczególności oparł się na dokumentach w postaci wydruków komentarzy zamieszczonych na forum internetowym portalu (...) oraz korespondencji stron dotyczącej usunięcia przedmiotowych wpisów. Sam fakt umieszczenia komentarzy oraz ich treść nie była sporna pomiędzy stronami postępowania.

Sąd nie dał wiary zaś dokumentom w postaci oświadczenia współpracującej z firmą powoda A. N. (1) oraz wydruku wiadomości email klientki powoda B. C.. Z korespondencji klientki powoda nie wynika bowiem czy spadek reputacji

powoda, o jakim pisze klientka, nastąpił w wyniku publikacji wpisów na forum internetowym portalu (...). Odnosząc się zaś do oświadczenia A. N. (1) należało mieć na uwadze, że zostało ono złożone przez osobę pozostającą z powodem w bliskich relacjach biznesowych, a zatem należało ze znaczną ostrożnością podchodzić do faktów w nim podanych. Ponadto oświadczenie to stoi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań A. N. (1). Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2013 r. A. N. (1) zeznała, że zajmowała się sprzedażą domów wybudowanych przez powoda od 2004 do 2010 roku. W oświadczeniu przedstawionym przez powoda A. N. (1) podała z kolei, że spadek transakcji, których przedmiotem były usługi (...) nastąpił w okresie od stycznia do listopada 2011 roku.

Sąd oparł się na zeznaniach świadka A. N. (1), a także samego powoda nie znajdując podstaw do odmówienia im co do zasady wiarygodności. Sąd miał przy tym na względzie iż zeznawania powoda w znacznej części dotyczyły kwestii nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - jego preferencji politycznej, oceny całości działalności koncernu (...) oraz okoliczności jego powstania. Sąd nie dał wiary powodowi, w części w jakiej wskazywał on na celowe działanie pozwanej w zamieszczaniu negatywnych wpisów na jego temat ze względu na odmienną opcję polityczną, za którą powód się opowiada.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. I., S. R., T. S. i A. K. (1), gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z tej samej przyczyny Sąd oddalił wnioski dowodowe strony powodowej w postaci przedłożonych dokumentów: przygotowywanej rozprawy doktorskiej powoda, fragmentów publikacji W. K. oraz artykułów K. G. i T. Ł..

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód W. W. (1) wniósł o ochronę dóbr osobistych, podnosząc, że pozwana (...) S.A. naruszyła jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i pozycji zawodowej. W myśl art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powyższy katalog ustawowy dóbr osobistych nie ma jednak charakteru wyliczenia enumeratywnego, jest bowiem z woli ustawodawcy katalogiem otwartym, doprecyzowywanym zwłaszcza przez orzecznictwo. Wskazać należy, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna), przy czym naruszenie dobrego imienia (zniesławienie - art. 212 k.k.) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (por. P. Księżak (w:) M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Cześć ogólna. Komentarz. Komentarz do art. 23 Kodeksu cywilnego, teza 34, LEX 2009). Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (wyrok SN z dnia 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, OSNC nr 4/1972, poz. 77).

Mając na uwadze powyższe rozważania należało uznać, że wskazywane przez powoda dobra osobiste istnieją i składają się na szeroko pojmowane dobro osobiste w postaci dobrego imienia. Należało zatem rozważyć czy przez publikację przedmiotowych wpisów na forum internetowym naruszono dobre imię powoda. Sąd miał na względzie, iż ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych winna być dokonana w świetle obiektywnych, przeciętnych reakcji ludzkich, oderwanych od indywidualnych uczuć pokrzywdzonego. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2009 r. (II CSK 58/09) ocena zniesławiającego charakteru wypowiedzi nie może być dokonywana według indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się nią dotknięta, lecz według kryterium obiektywnego uwzględniającego reakcje przeciętnego, rozsądnego człowieka. Powyższe uzupełnił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 października 2010 r. (I ACA 908/10): „nie każda dolegliwość w postaci doznania przykrości stanowi o naruszeniu dóbr osobistych ale tylko taka, która wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi. Stopień doznawanej dolegliwości, o ile przekracza dozwoloną skalę

zachowań, ma wpływ na zakres środków ochrony. Z założenia tego wynika, że nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny z zwłaszcza odbiór przypisywanych zachowań w danym środowisku”.

Powód sprecyzował przedmiotowe powództwo wskazując iż dotyczy ono 7 wpisów, których wydruki dołączone zostały do pozwu tj. wpisów z dnia: 5 maja 2007 r., 10 marca 2008 r., 17 grudnia 2008 r., 28 stycznia 2009 r., 4 lutego 2009 r., 12 stycznia 2010 r., 27 stycznia 2010 r. W świetle poczynionych rozważań Sąd ocenił, iż niektóre z powyższych wpisów użytkowników opublikowane na forum internetowym portalu (...) naruszały dobra osobiste powoda. Wskazane komentarze zawierają bowiem krytyczne stwierdzenia pod adresem firmy powoda sugerujące, że powód w zakresie prowadzonej przez siebie działalności nie wykonuje należycie zleconych mu przez zainteresowanych klientów prac. W komentarzach użytkownicy odnosili się również bezpośrednio do osoby powoda opisując go jako „oszusta” oraz „człowieka nieuczciwego”. Komentarze te przedstawiają powoda oraz jego firmę w negatywnym świetle. Zważywszy na formę w jakiej doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda nie ulega wątpliwości, iż treść zamieszczonych komentarzy naruszała dobra osobiste powoda. Dotyczy to w szczególności: słów „nie może dłużej nabierać ludzi trwoniąc ich życiowy majątek” z wpisu z dnia 27 stycznia 2010 r., słów „Prezes obraża ludzi, szykanuje, straszy zerwaniem umowy, potem miesiącami palcem na budowie nikt nie ruszy”, z wpisu z dnia 12 stycznia 2010 r., słów „nie ma żadnego prawomocnego wyroku sądowego, poza jednym oszustwem, które obecnie wyjaśnia prokuratura i sąd” z wpisu z dnia 4 lutego 2009 r., słów „kiedy weźmie większość kasy, to prace znikają, bo największą kasę już załapał, jakość prac jest tragiczna, materiały najtańsze, plac budowy (...) bałagan i syf, z premedytacją wprowadza (klienta) w błąd” z wpisu z 17 grudnia 2008 r., opis nieuczciwych praktyk przy zawieraniu umów podsumowany słowami „ (...)pobrał kasiorę i na wszystkich się wypiął” z wpisu z 10 marca 2008 r., słów „zrywają umowy, nie kończą na czas, fatalna jakość budowy, rozgrzebane inwestycje, podwyżki mimo gwarancji stałych cen, nieuprzejma obsługa.” z wpisu z 5 maja 2007 r.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Stosownie zaś do art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z przepisu powyższego wynika, iż przesłanką ochrony dóbr osobistych jest bezprawność ich naruszenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności, zgodnie z którym każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie, jest działaniem bezprawnym. Pozwany, jako strona która swoim działaniem naruszyła dobro osobiste musi wykazać, że nie działał bezprawnie.

Istotą rozważań w tym zakresie jest okoliczność, że wpisy naruszające dobra osobiste powoda były dokonywane przez anonimowych użytkowników portalu internetowego (...), którzy w ten sposób oceniali działalność zawodową powoda. Pozwana jest wydawcą serwisu internetowego (...), w związku z czym należało rozważyć czy (...) S.A., jako właściciel przedmiotowego portalu internetowego, ponosi odpowiedzialność za treść ww. komentarzy, a więc czy dopuściła się bezprawnych działań bądź zaniechań, które doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Pozwana w zakresie prowadzonej przez siebie działalności udostępnia użytkownikom Internet usługę polegającą na umożliwianiu zamieszczania opinii na różnorodne tematy na forum internetowym portalu (...). Zgodnie z regulaminem serwisu (...) administrator może usunąć albo przeredagować komentarze zawierające treści sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, naruszające prawa osób trzecich, wulgarne lub obsceniczne, propagujące przemoc nienawiść rasową lub religijną. W ocenie Sądu powyższa formuła strony internetowej przyjęta

przez pozwaną pozwala na stwierdzenie, iż na portalu (...) świadczy ona w sieci usługę nieodpłatnego udostępniania portalu dyskusyjnego dla jego użytkowników.

Strona pozwana poprzez udostępnienie nieodpłatnie swojego serwera i poprzez stworzenie portalu dyskusyjnego stała się zatem dostawcą usług internetowych. Do działalności prowadzonej przez pozwaną zastosowanie mają więc przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 2002, Nr 144 poz. 1204 ze zm. w brzmieniu obowiązującym w 2011 r.). Przepisy te określają obowiązki usługodawcy, związane ze świadczeniem usług drogą elektroniczną, zasady wyłączenia odpowiedzialności za świadczenie przedmiotowych usług, jak też zasady ochrony dóbr osobistych osób fizycznych.

Zgodnie z art. 15 u.ś.u.d.e, podmiot świadczący usługi określone w art. 12-14 nie jest zobowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, o których mowa w art. 12-14 u.ś.u.d.e. Na tej podstawie pozwana nie weryfikuje treści zawartych w publikowanych przez użytkowników opiniach przed ich zamieszczeniem na stronach forum portalu (...) jak również ich nie modyfikuje.

W myśl art. 14 u.ś.u.d.e. nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych (ust.1). Usługodawca, który otrzymał urzędowe zawiadomienie o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie ponosi odpowiedzialności względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych (ust. 2).

Artykuł ten dotyczy świadczenia usługi tzw. hostingu, tzn. udostępniania pamięci podłączonych do sieci serwerów w celu przechowywania różnego rodzaju danych, w szczególności składających się na strony internetowe (P. P. (2), D. K., P. L., Z. O., M. S., M. Ś., T. T., Prawo Internetu - Rozdział II Podział i rodzaje umów w Internecie, LexisNexis 2004). Podmiotem świadczącym usługi hostingowe są jednak nie tylko jednostki przechowujące na rzecz usługodawcy całe strony www, lecz także podmioty zezwalające na dodawanie do własnych stron www treści przez użytkowników np. komentarzy, a zatem dostawcą usług hostingowych będą także właściciele portalu będącego dziennikiem lub czasopismem w stosunku do komentarzy pojawiających się pod dodanymi przez niego artykułami (tak Witold Chomiczewski, Komentarz do art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną [w:] Lubasz D. (red.), Namysłowska M. (red.), Chomiczewski W., Klafkowska-Waśniowska K.M., Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustaw, LexisNexis, 2011).

Hosting jest bowiem jedną z usług społeczeństwa informacyjnego, a przechowywanie informacji, o którym mowa w przytoczonym przepisie, może następować również w taki sposób, że są one udostępnione w sieci komunikacyjnej, a podmiot świadczący usługę hostingu ten dostęp ułatwia.

W związku z powyższym odpowiedzialność pozwanej może być jedynie związana z przechowywaniem i udostępnianiem komentarzy anonimowych internautów na portalu internetowym, a zatem podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie ewentualnej odpowiedzialności pozwanej za naruszające dobra osobiste powoda komentarze stanowią przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, w oparciu o które funkcjonuje przedmiotowy portal w tym zakresie. Wskazać jednak należy, iż usługodawca jest odpowiedzialny za bezprawne naruszenie cudzych dóbr osobistych tylko wtedy, gdy wie o bezprawnym charakterze zamieszczonych danych, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych, nie uniemożliwi niezwłocznie dostępu do nich.

W ocenie Sądu brak jest podstaw by w realiach przedmiotowej sprawy działania pozwanej nosiły znamiona bezprawności. Po pierwsze pozwana, po pisemnej interwencji powoda usunęła wpisy z 4 lutego 2009 r., 17 grudnia 2008 r., 5 maja 2007 r., co w świetle powołanych wyżej przepisów miało zasadnicze znaczenie dla zwolnienia pozwanej z odpowiedzialności w tym zakresie. Po drugie kolejny wpis (z 28 stycznia 2010 r.) nie zawierał treści

naruszających dobra osobiste powoda. Co do trzech pozostałych wpisów (10 marca 2008 r., 12 stycznia 2010 r., 27 stycznia 2010 r.) Sąd również stanął na stanowisku iż nie stanowią one podstawy do udzielenia powodowi ochrony prawnej. Nie można bowiem wiązać bezprawności z utrzymywaniem na stronie internetowej treści, które nie są sprzeczne z prawem ani z zasadami współżycia społecznego, a zawarte w nich ocenne sformułowania stanowią realizację prawa do krytyki i informacji oraz nie wykraczają poza akceptowane powszechnie w dyskursie internetowym standardy. Z nieusuniętych wpisów pozostały głównie komentarze odnoszące się do firmy (...). W ocenie Sądu pozwana słusznie podnosiła, że przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą obejmującą budownictwo mieszkaniowe o profilu inwestycyjnym znajduje się w szczególnej sferze zainteresowania społecznego a jego działania lub zaniechania nieustannie spotykają się z natychmiastową reakcją opinii publicznej. Pozwana trafnie zauważyła, że w przypadku podejmowania działalności gospodarczej tego typu należy liczyć się także z krytyczną oceną ze strony społeczeństwa. Jest to aktualne o tyle, że powód w trakcie postępowania dowodowego przyznał, że na prowadzonych przez niego budowach były opóźnienia a także, że zwracał się do klientów o dopłaty do inwestycji. Niewątpliwie takie działania podejmowane przez powoda mogły wiązać się z negatywnym odbiorem wśród klientów a w konsekwencji przełożyły się na niekorzystne postrzeganie firmy powoda i związane z tym wpisy na stronach internetowych pozwanej. Okolicznością bezsporną były również toczące się pomiędzy powodem a jego klientami spory sądowe, które jednoznacznie wskazują na istniejące na linii powód - klienci znaczne nieporozumienia.

Nie można również pominąć zasadniczej kwestii, że powód w pojawiających się wpisach na jego temat na stronach internetowych pozwanej upatrywał celowego i ukartowanego działania (...). Zdaniem powoda związane było to z sytuacją polityczną i zaangażowaniem się W. W. (1) w propagowanie konkurencyjnych dla pozwanej mediów – dziennika Gazeta (...). Zarzuty te w żadnym sposobie nie zostały w toku procesu wykazane. Pozostały one jedynie w sferze subiektywnych odczuć powoda.

Ponadto powód nie kwestionował tylko wpisów zawierających negatywne dla niego treści, nie godził się również na jakiegokolwiek wpisy jego dotyczące. Żądał od (...)zakazania jakiegokolwiek dyskusji internautów na jego temat, usunięcia wszelkich wpisów internautów, w których pojawia się nawiązanie do jego osoby lub prowadzonej przez niego firmy i uznawał iż (...)powinna niezwłocznie do takiego żądania się zastosować. Z takim stanowiskiem powoda nie sposób się zgodzić. Pozwana nie była zobligowana do takiego działania. Jak wskazano powyżej podstawą usunięcia wpisów zgodnie z art. 14 u.s.u.d.e. jest bezprawny a nie negatywny charakter wypowiedzi. Sąd Okręgowy podzielił w pełni stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 8 lipca 2011 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 665/10 (OSNC 2012/2/27), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż usługodawca świadczący usługę polegającą na udostępnieniu możliwości bezpłatnego korzystania z internetu i zamieszczania wpisów na uruchomionym przez siebie portalu dyskusyjnym odpowiada za naruszenie tą drogą cudzych dóbr osobistych wtedy, gdy wiedział, iż wpis narusza takie dobro i mimo to nie uniemożliwił niezwłocznie dostępu do wpisu. W toku niniejszego postępowania zostało wykazane, że pozwana była poinformowana o istnieniu przedmiotowych wpisów na forum przez powoda. Nie ulega jednak wątpliwości, iż pozwana bezzwłocznie, po otrzymaniu zawiadomienia, usunęła wpisy naruszające prawo.

W związku z powyższym nie sposób w okolicznościach przedmiotowej sprawy przypisać pozwanej spółce odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda. Pozwana wykazała bowiem w toku postępowania, że jej działania w tej sprawie nie były bezprawne, co na podstawie art. 24 k.c. wyłącza jej odpowiedzialność. Dlatego też Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia, jak również opublikowania przeprosin o treści wskazanej w pozwie.

Należało też wskazać, że zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Konstrukcja art. 448 k.c. wskazuje, iż zasądzenie kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia dla pokrzywdzonego, jest fakultatywne, a nie obligatoryjne. Wynika to z użytego w przepisie sformułowania „sąd może”. To sąd więc ostatecznie ocenia celowość i sposób zastosowania poszczególnych środków ochrony. Przesłanki żądania zadośćuczynienia i zasądzenia wskazanej sumy na cel społeczny, są w zasadzie te same. Jedną z nich jest krzywda doznana przez pokrzywdzonego na skutek działania sprawcy

naruszenia. Fakultatywność zastosowania wskazanych w art. 448 k.c. środków ochrony, nie oznacza oczywiście dowolności. Podstawowym bowiem kryterium, podlegającym ocenie, pozostaje m.in. rozmiar i intensywność doznanej krzywdy moralnej, a także stopień i zakres negatywnych konsekwencji, wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego. Rozmiar i intensywność krzywdy oceniać należy według zobiektywizowanej miary, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego.

Swoboda decyzji sądu w rozstrzygnięciu o roszczeniach związanych z naruszeniem dóbr osobistych, odnosi się do oceny, czy zastosowanie środka finansowego jest w okolicznościach konkretnej sprawy odpowiednim i potrzebnym sposobem rekompensaty, czy też zastosowane inne środki ochrony niemajątkowej są wystarczające do naprawienia, zminimalizowania czy też usunięcia skutków naruszeń (por. wyrok TK z dnia 7 lutego 2005 r. SK 49/2003 OTK ZU 2005/2A poz. 13, glosa do wyroku SN z dnia 17 marca 2006 r. I CSK 81/2005 J. S.-C. OSP 2007/3 poz. 30).

Sąd doszedł do przekonania, że nawet gdyby uznać, iż działania pozwanej w sposób bezprawny naruszyły dobra osobiste powoda niniejsze powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W przytoczonych okolicznościach powód kierując do pozwanej pisma wzywające ją do usunięcia komentarzy opublikowanych przez użytkowników internetu na należącym do niej portalu, które jego zdaniem naruszały jego dobra osobiste sam zdecydowanie negatywnie i obraźliwie wielokrotnie wypowiadał się o pozwanej zarzucając jej m.in. propagowanie treści faszystowskich, poziom hołoty moralnej, uprawnianie przestępczego procederu, objawy schizofrenii i dwulicowości itp. Tym samym przekroczył granicę wyznaczającą normy przyzwoitości w tego rodzaju pismach. Wobec powyższego Sąd uznał, że takie zachowanie powoda wpływa na ocenę żądanego przez niego zadośćuczynienia jako niezasadnego.

Odnosząc się zaś do żądania obejmującego roszczenia niemajątkowe tj. żądanie opublikowania w (...) Gazeta (...) przeprosin o określonej przez powoda treści, Sąd uznał, że nie przystaje ono do rodzaju i charakteru naruszenia dobra osobistego, na które powołuje się powód. Są przywołał orzeczenie SN, V CSK 587/10: „Jeżeli przedmiotem ochrony jest cześć rozumiana jako dobre imię, w takim wypadku oświadczenie usuwające skutki naruszenia tego dobra aby osiągnęło cel powinno dotrzeć do tych osób, które zetknęły się z jego bezprawnym naruszeniem.” W okolicznościach niniejszej sprawy wpisy o negatywnym dla powoda wydzwieku zamieszczone były na stronie internetowej Gazety (...), powód chciał natomiast zamieszczenia przeprosin w dzienniku Gazeta (...). Kwestią bezsporną jest iż gazety te mają zdecydowanie odrębne grono czytelników. Ponadto powód żądał aby w treści oświadczenia pozwana przeprosiła za zamieszczanie nie opartych na prawomocnych wyrokach sądowych negatywnych i oszczerczych oraz anonimowych informacji na jego temat na forum internetowym. Ma to niewątpliwie związek z przekonaniem powoda o celowym i ukartowanym działaniem pozwanej, jednakże nie przystaje w żaden sposób do ustalonych okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, a w szczególności do świadczonych przez pozwana usług w zakresie hostingu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą sprawę. Z uwagi na treść prawomocnego postanowienia w przedmiocie obciążenia W. W. (1) częściowo kosztami opłaty od rozszerzonego powództwa 10.000 zł Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego powyższą kwotę. W pozostałym zakresie, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd zdecydował jednakże o częściowym odstąpieniu od obciążenia powoda kosztami procesu. Stosownie do art. 102 k.p.c. w przypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Przepis nie precyzuje bliżej pojęcia „wypadków szczególnych”, pozostawiając rozwiązanie tego zagadnienia praktyce sądowej. Brak jakichkolwiek ograniczeń wyliczonych choćby przykładowo wskazuje na intencję ustawodawcy szerokiego pojmowania zakresu tego terminu (tak postanowienie SN z 28 czerwca 1966 roku, I CR 372/65). Za nieobciążaniem przegrywającego powoda kosztami procesu przemawiała nie tylko jego sytuacja materialna (został częściowo zwolniony od kosztów sądowych), lecz także swoisty charakter sprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (postanowienie SN z 15 marca 1982 r., I CZ 30/82, LEX nr 8403). Mając powyższe na uwadze oraz okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości, wnosząc o uchylenie w całości i zarzucając błędne ustalenie Sądu dotyczących majątku (...) S.A., błędne ustalenie, że spółka powoda ma status dewelopera, że pozwany nie świadczy usług hostingu, błędne ustalenie, że pozwana usunęła obraźliwe wpisy.

Ponadto powód zarzucił Sądowi błędne oddalenie wniosku powoda o ujawnienie ilości spraw sądowych toczących się przeciwko (...), błędną ocenę zeznań świadka A. K. oraz oświadczenia i zeznań A. N., niedopuszczenie dowodu z zeznań stron, nieuwzględnienia wniosku o zobowiązanie pozwanej do wskazania, w jaki sposób weryfikuje autorów wpisów na stronie przez nią prowadzonej oraz treść tych wpisów pod kątem naruszenia dóbr osobistych innych osób.

Ponadto powód zarzucił Sądowi, że nie odróżnia dopuszczalnej krytyki od krytykanctwa, oszczerstw, insynuacji i pomówień.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy przyjmując je za własne oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną.

Powód nie wykazał skutecznie, aby doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Jeśli chodzi o naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., to wymaga podkreślenia, że przepis ten określa zasady oceny dowodów. Jak przyjmuje się w judykaturze do jego naruszenia może dojść wówczas, gdyby zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny mocy dowodowej czy też wiarygodności dowodów, np. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału czy też pominięcie przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy nie wyczerpuje zatem istoty przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622). Uchybienia w tym zakresie powinny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CSK 727/13, Lex nr 1537557). Dla postawienia zatem skutecznego zarzutu nie wystarcza przedstawienie własnej wersji zdarzeń czy poprzestanie na stwierdzeniu wadliwości podstawy faktycznej ustalonej przez sąd, lecz konieczne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej i szczegółowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych, zeznań świadków i zeznań powoda, jak też wobec treści żądania podjął prawidłowe decyzje o oddaleniu wniosków dowodowych powoda, jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Ocena dowodów została dokonana zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i pozbawiona jest cech dowolności.

Istotną część zarzutów stanowi właściwie obszerną polemikę związaną z tym, iż powód posiada odmienne poglądy polityczne od założycieli spółki (...) S.A. lub też osób odpowiedzialnych za linię programową tej spółki. Powód dokonuje szczegółowej analizy tych poglądów, genezy zdarzeń, które doprowadziły do ich polaryzacji powołując się na źródła naukowe.

Zarzuty te nie mogły w sposób skuteczny podważyć ustaleń Sądu Okręgowego ani też wpływać na ocenę dokonanej przez ten Sąd oceny prawnej sporu albowiem nie odnoszą się do istoty sporu zakończony przez powoda podstawą faktyczną i określonym w pozwie żądaniem i nie mają żadnego znaczenia dla oceny zasadności żądań powoda.

Spór dotyczył bowiem ochrony dóbr osobistych powoda naruszonych jego zdaniem przez wpisy na portalu internetowym prowadzonym przez pozwaną dokonane przez internautów.

W istocie analizie Sądu podlegały 4 z 7 kwestionowanych przez powoda wpisów, albowiem 3 zostały usunięte.

Trafnie Sąd Okręgowy dokonał oceny roszczeń powoda poprzez treść art. 12 – 14 oraz 15 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 2002, Nr 144, poz. 1204 z późn. zm.).

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany dokonał prawidłowej oceny żądań powoda o usunięciu tych wpisów co do bezprawnego charakteru danych lub związanej z nimi działalności (art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e.).

Ocena, czy dana wiadomość jest wiarygodna, powinna być całkowicie zobiektywizowana. W sytuacji kiedy w indywidualnym odczuciu hosting providera wiadomość nie była wiarygodna, ale obiektywnie za taką powinna zostać uznana, należy oprzeć się jedynie na ocenie obiektywnej w celu zwiększenia ochrony osób trzecich. W konsekwencji szczególnie istotna jest ocena elementu obiektywnego, który będzie przesądzał o wiarygodności wiadomości w rozumieniu przepisów art. 14 u.ś.u.d.e. Z tego względu w tego typu wiadomości należy uprawdopodobnić rzeczywiste zaistnienie okoliczności, których znajomość po stronie hosting providera prowadzi do ponoszenia pełnej odpowiedzialności za przechowywane dane, chyba że niezwłocznie uniemożliwi do nich dostęp. Tylko wówczas wiadomość stanie się wiarygodna z punktu widzenia każdego rozsądnego człowieka. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, iż pozwany odmawiając usunięcia części z kwestionowanych przez powoda wpisów wykazał bezprawność swego działania.

Ustawodawca w żaden sposób nie konkretyzuje zakresu pojęcia wiarygodnej wiadomości, zostawiając najwyraźniej to zadanie doktrynie i praktyce orzeczniczej (X. Konarski, Komentarz..., s. 141). W doktrynie pojawiła się zasadna koncepcja, by ustalając znaczenie tego pojęcia nawiązać do przepisu art. 240 k.k. (G. Rączka, Prawne zagadnienia ..., s. 34-35; G. Rączka, Ochrona usługobiorcy..., s. 291 i n.). Przepis ten penalizuje czyn polegający na braku niezwłocznego zawiadomienia organów powołanych do ścigania przestępstw o posiadanej wiarygodnej wiadomości o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynów zabronionych określonych we wskazanych przepisach Kodeksu karnego. Odwołanie się do wykładni pojęcia wiarygodnej wiadomości użytego w art. 240 k.k. jest uzasadnione wykładnią systemową. Na podstawie Kodeksu karnego wskazuje się, że dana wiadomość może zostać uznana za wiarygodną, gdy uzasadnia to zarówno element subiektywny, jak i obiektywny (M. Szewczyk, w: Komentarz do kodeksu karnego - część szczególna, t. II, red. A. Zoll, Kraków 1999, s. 832). Element subiektywny wyraża konieczność, by posiadacz danej wiadomości uznawał ją za wiarygodną, natomiast element obiektywny zawiera w sobie wymóg, by była ona również wiarygodna w ocenie „każdego rozsądnego człowieka” (G. Rączka, Prawne zagadnienia..., s. 35).

Pogląd ten jest zasadny także na podstawie art. 14 u.ś.u.d.e., choć powinien być w pewnym stopniu dostosowany do nieco innego znaczenia pojęcia „wiadomość” w art. 14 u.ś.u.d.e. i art. 240 k.k. W przepisach art. 14 u.ś.u.d.e. pojęcie „wiadomość” oznacza nie tylko określony stan świadomości osoby, jak na podstawie przepisu art. 240 k.k. ale wiadomość w postaci materialnej. Zatem jest ono równoznaczne z pojęciem „zawiadomienie skierowane do hosting providera”. W związku z tym na podstawie art. 14 u.ś.u.d.e. element subiektywny uznania wiadomości za wiarygodną będzie w każdym wypadku spełniony. Trudno byłoby zakładać, że autor takiej wiadomości nie byłby subiektywnie przekonany o jej wiarygodności. Natomiast odpowiedź na pytanie, czy element subiektywny musi wystąpić u adresata wiadomości, powinna być negatywna. Ocena, czy dana wiadomość jest wiarygodna, powinna być całkowicie zobiektywizowana. W sytuacji kiedy w indywidualnym odczuciu hosting providera wiadomość nie była wiarygodna, ale obiektywnie za taką powinna zostać uznana, należy oprzeć się jedynie na ocenie obiektywnej w celu zwiększenia ochrony osób trzecich. W konsekwencji szczególnie istotna jest ocena elementu obiektywnego, który będzie przesądzał o wiarygodności wiadomości w rozumieniu przepisów art. 14 u.ś.u.d.e. Z tego względu w tego typu wiadomości należy uprawdopodobnić rzeczywiste zaistnienie okoliczności, których znajomość po stronie hosting providera prowadzi do ponoszenia pełnej odpowiedzialności za przechowywane dane, chyba że niezwłocznie uniemożliwi do nich dostęp. Tylko wówczas wiadomość stanie się wiarygodna z punktu widzenia każdego rozsądnego człowieka (tak Witold Chomiczewski w: , Komentarz do art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną [w:]

Lubasz D. (red.), Namysłowska M. (red.), Chomiczewski W., Klafkowska-Waśniowska K.M., Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustaw, LexisNexis, 2011).

Zatem wiadomość o bezprawnych danych lub działalności z nimi związanej musi być wiarygodna. Ustawa milczy jednak w kwestii zarówno tego, jakie elementy musi zawierać wiadomość, by została uznana za wiarygodną. Zawiadomienie powinno zawierać kompletne i prawdziwe dane podmiotu zgłaszającego oraz informacje pozwalające zidentyfikować zgłaszane dane i uzasadniające ich bezprawność. O ile podmioty zgłaszające naruszenia praw zwykle są w stanie dostarczyć szczegółowe dane uzasadniające bezprawność publikowanych danych, to już oceny tej bezprawności dokonuje arbitralnie podmiot świadczący usługę hostingu. W praktyce host providerzy mają relatywnie dużą swobodę w uznaniu, że dane prawo nie zostało jednak naruszone, i często odsyłają zgłaszających na drogę postępowania sądowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wykładnia celowości art.14 u.ś.u.d.e. wskazuje, że host provider nie jest zobowiązany do przeprowadzania szczegółowego postępowania wyjaśniającego mającego na celu weryfikację czy wiadomość o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności jest wiarygodna. Zatem osoba żądająca uniemożliwienia dostępu do danych powinna dostarczyć host providerowi takie informacje, na podstawie których bezprawny charakter danych lub związanej z nimi działalności staje się oczywisty, i pozwala uznać, że posiada on wiedzę o bezprawnym charakterze danych w rozumieniu art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e.

Z pewnością nie wymagają szczegółowej analizy informacje o danych zawierających treści wulgarne, mające na celu w sposób ewidentny poniżenie lub oczernienie innych osób, nawołujące do nienawiści na tle narodowościowym, religijnym, w których brak jest rzeczowości i odniesienia do konkretnego stanu faktycznego. Zwykle eliminacji takich danych służą regulaminy host providerów, które bądź zawierają filtry eliminujące tego typu treści lub też pozwalają host providerowi na samodzielne ich usunięcie. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż również pozwany posiadał tego typu regulamin.

Kwestionowane przez powoda wpisy anonimowych internautów dokonywane na stronie internetowej prowadzonej przez pozwanego w postaci forum dyskusyjnego i stanowią realizację prawa tych osób do uczestniczenia w dyskursie internetowym oraz realizację prawa tych osób do rzeczowej krytyki. Jest to jedna z okoliczności wyłączających bezprawność zachowania (zaniechania) pozwanego.

Należy zauważyć, iż dzięki zastosowanemu przez pozwanego filtrowi wpisy te nie zawierają treści wulgarnych, epitetów, treści, które w sposób ewidentny i oczywisty godziłyby w dobra innych osób i stanowiły naruszenie prawa.

Trzeba też wskazać, iż z treści wezwań powoda do usunięcia wpisów nie wynika, aby miały one przymiot wiarygodnej informacji z uwagi na ich ogólnikowość, początkowo brak konkretnych treści naruszających dobra osobiste, samą treść wezwania, w którym powód manifestuje swoje poglądy polityczne i niechęć do wydawcy i jego redaktora naczelnego. Z treści nieusuniętych wpisów wynikało, że powstały one na skutek założenia na stronie internetowej pozwanej blogu dotyczącego firmy powoda świadczącej usługi budowlane i budującego mieszkania. Wpisy te, choć negatywne dla powoda nacechowane są rzeczowością, zawierają konkretne zarzuty z powołaniem na zdarzenia, które stanowiły podstawę do ich dokonania. Nie stanowią one klasycznego, anonimowego, nierzeczowego hejtu mającego na celu bezinteresowne lżenie, poniżanie, obrażanie, oskarżanie nich osób.

Trzeba też zauważyć – na co trafnie wskazał Sąd Okręgowy - iż powód potwierdził część okoliczności podnoszonych we wpisach, a dotyczących opóźnień na budowach, zwracania się o dopłaty do klientów, toczącymi się sporami sądowymi, co mogło wiązać się z negatywnym odbiorem z ich strony. Trafnie też wskazał Sąd Okręgowy, że hosting jest jedną z usług społeczeństwa informacyjnego, a przechowywanie informacji, o którym mowa w przytoczonym przepisie, może następować również w taki sposób, że są one udostępnione w sieci komunikacyjnej, a podmiot świadczący usługę hostingu ten dostęp ułatwia. Nie można też wiązać bezprawności z utrzymywaniem na stronie internetowej treści, które nie są sprzeczne z prawem ani z zasadami współżycia społecznego, a zawarte w nich ocenne sformułowania stanowią realizację prawa do krytyki i informacji oraz nie wykraczają poza akceptowane powszechnie w dyskursie internetowym standardy. Z nieusuniętych wpisów pozostały głównie komentarze odnoszące

się do firmy powoda i pozwana słusznie podnosiła, że przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą obejmującą budownictwo mieszkaniowe o profilu inwestycyjnym znajduje się w szczególnej sferze zainteresowania społecznego a jego działania lub zaniechania nieustannie spotykają się z natychmiastową reakcją opinii publicznej. W przypadku zaś podejmowania działalności gospodarczej tego typu należy liczyć się także z krytyczną oceną ze strony społeczeństwa. Automatyczne eliminowanie na wniosek osób zainteresowanych wszelkich negatywnych lub krytycznych dla nich treści oznaczałoby zupełne wyeliminowanie z internetu forów dyskusyjnych, stron na których zamieszczane są opinie o produktach, usługach, do których się sięga w przypadku planowanych zakupów lub zamiaru skorzystania z określonych usług.

W ten sposób tak sformułowane żądania powoda o usunięcie wszelkich treści dotyczących jego osoby i jego firmy, w tym także tych co do których pozwany nie otrzymał wiarygodnej wiadomości o ich bezprawności. Powód zaś uznając, że określone osoby naruszyły jego dobra osobiste powinien do nich skierować swoje roszczenia.

Mając na względzie powyższe okoliczności, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. według zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Katarzyna Polańska-Farion Jerzy Paszkowski Bożena Miśkowiec